

BĘKARTY AMORÓW

Bękarty amorów to książka napisana przez ludzi, którzy wspólnymi siłami nie wykrzesali w życiu choćby referatu godnego czwórki z plusem u średnio wymagającej polonistki. Jest to niezobowiązująca pozycja, którą księgarz z dwuletnim doświadczeniem położyłby gdzieś pomiędzy batonikami a gumami do żucia. Tytuł absolutnie dla każdego niezależnie od wieku, pod warunkiem że ma skończone osiemnaście lat. Panowie odnajdą tu masę mniej lub bardziej użytecznych randkowych lifehacków, a Panie podczas lektury poprawią sobie humor skuteczniej, niż zającając lody pod filmowy maraton produkcji z Ryanem Goslingiem.

„*To jest chore*” Agnieszka, dziewczyna Krzyśka

„*Fantastyczne, zapierające dech w piersiach*”

to akurat recenzja ostatnich Avengersów, nam też się podobali

„*Będę się za was modlić*” babcia Janeczka

„*Wasze polonistki mówiły, że nie powinniście pisać. Miałły rację*”

Błażej, kolega z ławki

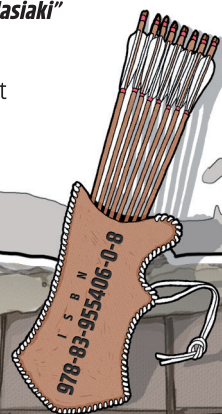
„*Szkoda drzew na to gówno*” Lasy Państwowe

„*Nie po to wymyślił pismo, wy chore Podlasiaki*”

Sumerowie z Mezopotamii

„*Wybitne pióro młodego pokolenia*” jeszcze nikt

„*9,5/10*” Autorzy



MARIAN

BĘKARTY AMORÓW

KUF

BĘKARTY AMORÓW



MARIAN
KONRAD
MARIANŚKI



Urodzony rolnik, syn ziemi podlaskiej. Swego czasu był w TOP 10 najbardziej rozchwytywanych partii gminy Trzcianna, ale łamiąc kresowe serca, zamienił Podlasie na Warszawę. Inżynier elektrotechniki, magister finansów i rachunkowości. Hobbystycznie ochotniczy strażak pożarny oraz reprezentant i mistrz Polski w futbolu amerykańskim. Dotychczas jego największymi osiągnięciami literackimi były przebrnięcie przez podstawową maturę z polskiego oraz wątpliwą jakością prace naukowe na studiach. Gdyby wierzył w reinkarnację, po śmierci chciałby powrócić jako Adam Małysz.



KUF
KRZYSZTOF
UFNAŁ

Urodzony na warszawskim Mokotowie. Poliglota – w podstawowym stopniu posługuje się językiem polskim, w stopniu średnim angielskim i umie przywitać się po niemiecku. Niegdyś posiadał konta na Tinderze i Badoo oraz Pakiet Premium na Sympatii, więc samowzwańczo określił się mianem specja od randkowania. Największy fan swoich żartów. Dotychczasowe osiągnięcia literackie zamykają się w wąskiej puli nieciekawych opisów profili randkowych i w CV godnym obsługi frytkownicy w którymś fast foodzie. Gdyby wierzył w reinkarnację, po śmierci chciałby wrócić jako Marian.